

Sygn. akt IV Ka 467/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasik

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek

del. SR Mariusz Wieczorek (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 05 września 2014 roku

sprawy **T. G.**

oskarżonego z art. 177§2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 20 maja 2014 roku sygn. akt II K 576/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 8 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za oczywiście bezzasadne;

- zasądza od oskarżonego T. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480,00 (czteryście osiemdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 10,00 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

- zwalnia oskarżycielkę posiłkową D. K. od opłaty za postępowanie odwoławcze oraz zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 467/14

UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 1 marca 2013 r. ok. godz. 15.15 na ul. (...), w miejscowości R., gm. B., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w mchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki V.o nr rej. (...)z naczepą marki S.o nr rej. (...)jadąc od kierunku B.i wyjeżdżając pojazdem od trasy (...) na teren Zakładu (...), przy ul. (...)wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującej rowerem M. K., która przemieszczała się rowerem po poboczu

asfaltowym wzdłuż trasy (...), w kierunku W., w ten sposób, że zjechał jej drogę doprowadzając do zderzenia roweru z samochodem ciężarowym, w wyniku czego rowerzystka doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem;

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Belchatowie w sprawie sygn. akt II K 576/13 oskarżonego T. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1. § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby; na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przy określeniu wartości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 01 marca 2013 roku do dnia 02 marca 2013 roku. Natomiast na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od T. G. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz:

- K. K. (1) kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

- J. K. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych.

Ponadto sąd zasądził od oskarżonego T. G. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. kwotę 756 złotych (siedemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4.981,20 złotych (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia groszy) z tytułu zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją na korzyść oskarżonego przez obrońcę oskarżonego oraz apelacją w części co do kary na niekorzyść oskarżonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Apelacja **obrońcy oskarżonego** wywiezioną została z podstawy art. 438 pkt 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) naruszenie art. 211 k.p.k., art. 170 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. przez pominięcie przy budowaniu podstawy dowodowej wyroku dowodu z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego oraz biegłego ds. techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji wypadków w postaci odtworzenia hipotetycznego przebiegu wypadku, z uwzględnieniem tożsamości pojazdu, którym poruszał się oskarżony, warunków pogodowych, pola widzenia, jakim dysponował oskarżony w poszczególnych fazach przy wykonywaniu manewru skrętu, przy jednoczesnym braku decyzji Sądu w przedmiocie oddalenia tego wniosku; które to uchybienie doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż taktyka i technika jazdy oskarżonego była nieprawidłowa, ponieważ przy wykonywaniu manewru skrętu w prawo do wjazdu do posesji nie zachował szczególnej ostrożności;

b) naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez błędne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 26 lutego 2014 roku w przedmiocie ustalenia stanu zdrowia pokrzywdzonej M. K. przez wykazanie świadczeń medycznych, z których korzystała pokrzywdzona w okresie 2 lat poprzedzających wypadek, przyjmowanych leków, oraz schorzeń, na które cierpiała pokrzywdzona i ustalenia ich ewentualnego wpływu na zaistnienie wypadku, które to uchybienie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż taktyka i technika jazdy oskarżonego była nieprawidłowa, podczas gdy to stan zdrowia pokrzywdzonej - która być może nie widziała należycie zagrożenia, albo nie zdawała sobie z niego sprawy mógł doprowadzić do naruszenia przez nią zasad ruchu drogowego i zderzenia pojazdów;

c) naruszenie art. 201 k.p.k. przez niepowołanie innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków w sytuacji, gdy złożona przez biegłego K. opinia jest niepełna - biegły nie dokonuje ustaleń pola widzenia kierującego pojazdem w płaszczyznach pionowej i poziomej w poszczególnych fazach wykonywania manewru skrętu w prawo, wewnętrznie sprzeczna - biegły usilnie podtrzymuje stanowisko o naruszeniu przez oskarżonego zasad ostrożności podczas

wykonywania manewru przyjmując jednocześnie, iż pokrzywdzona była w chwili wypadku poza polem widzenia oskarżonego, ponadto pokrzywdzona zjeżdżając z drogi dla rowerów i poruszając się w pobliżu pojazdu ciężarowego włączała się do ruchu, powinna zatem ustąpić pierwszeństwa pojazdowi znajdującym się w ruchu - pojazdowi oskarżonego, pokrzywdzona być może w ogóle nie widziała pojazdu ciężarowego bądź próbowała przejechać przed jego przodem; które to uchybienie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż to taktyka i technika jazdy oskarżonego była nieprawidłowa i doprowadziła do zajścia wypadku, natomiast ww. okoliczności dotyczące pokrzywdzonej nie miały żadnego znaczenia dla jego zaistnienia, co skutkowało przypisaniem winy oskarżonemu;

d) naruszenie art. 7 k.p.k. przez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy i logiki przyjęcie, iż powypadkowe miejsce położenia ciała pokrzywdzonej, jej roweru oraz skośny kierunek jazdy nie wskazuje umyślnego naruszenia przez pokrzywdzoną przepisów o ruchu drogowym, polegającego na próbie wymuszenia przez nią pierwszeństwa w postaci przejechania przez przodem pojazdu kierowanego przez T. G., w sytuacji gdy prawidłowe ustalenie miejsca położenia zwłok z uwzględnieniem ww. zasad i minimalnej prędkości, z którą poruszał się oskarżony (5-10 km/h) oraz skośny kierunek jazdy pokrzywdzonej w stosunku do bramy wjazdowej i ciągnika pojazdu ciężarowego wskazuje na wyłączną winę pokrzywdzonej w zajściu przedmiotowego wypadku, polegającą na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

2. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę w/w wyroku i mające wpływ na jego treść, polegające na:

a) błędnym ustaleniu, iż to oskarżony zjechał drogę pokrzywdzonej doprowadzając do zderzenia pojazdów, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznań świadków, i uzupełniającej ustnej opinii biegłego) wynika, że to pokrzywdzona w czasie wykonywania przez oskarżonego manewru skrętu włączała się do ruchu - zjechała z drogi dla rowerów na zatoczkę parkingową, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu ciągnikowi siodłowemu kierowanemu przez oskarżonego, czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów: który to błąd doprowadził do nieprawidłowego przyjęcia, iż to oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co skutkowało przypisaniem mu winy za zaistniały wypadek;

b) bezzasadnym pominięciu okoliczności, iż oskarżony celem wjazdu do posesji „zadła” sobie drogi i przyjął duży łuk skrętu, tym samym zmieniał miejsca położenia kierowanego ciągnika względem zatoczki parkingowej i znajdującej się za nią drogi dla rowerów, co wpływało na zmianę pola widzenia - zmianę miejsca położenia tzw. „martwego pola”, który to błąd doprowadził do nieprawidłowego przyjęcia, iż oskarżony mógł zauważyć pokrzywdzoną w czasie manewru i rozpocząć hamowanie celem uniknięcia zderzenia;

c) bezzasadnym pominięciu okoliczności, iż pokrzywdzona M. K. w chwili zderzenia z ciągnikiem kierowanym przez oskarżonego znajdowała się strefie „martwego pola” tzn. była niewidoczna dla kierującego zespołem pojazdów (co potwierdził biegły w uzupełniającej ustnej opinii), pokrzywdzona być może nie widziała pojazdu bądź próbowała wymusić pierwszeństwo - przejechać przed jego przodem, który to błąd doprowadził do nieprawidłowych wniosków w przedmiocie naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutkującym przypisaniem mu winy;

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. G. od zarzucanego mu czynu, i zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów procesu w wysokości wskazanej w zestawieniu kosztów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Belchatowie do ponownego rozpoznania z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Apelacja **pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej** wywiedziona została z podstawy art. 438 pkt 4 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi: rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do rozmiarów sprawstwa i zawinienia polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 20

złoty w sytuacji, w której zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniany w szczególności przez pryzmat dyrektyw ogólnych wymiaru kary opisanych w art. 53 §1 i §2 k.k. oraz pryzmat śmierci pokrzywdzonej, dostarczył podstaw do wymierzenia kary surowszej.

W konkluzji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i środków karnych poprzez orzeczenie kary surowszej wymiarze co najmniej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres co najmniej 3 lat oraz wymierzenie surowszych środków karnych adekwatnych do zawinienia.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego.

Zaś obrońca oskarżonego popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Natomiast Prokurator Okręgowy wnosił o nieuwzględnienie skarg apelacyjnych obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji obrońcy oskarżonego jako najdalej idącej i skarżącego wyrok w całości, co do winy.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonego T. G., naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzący żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Apelacja nie wykazała w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty obrońcy oskarżonego przedstawione w apelacji, mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, to jest do ustalenia, iż oskarżony T. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu, uprawniały Sąd meriti właśnie jego własne wyjaśnienia, częściowo zeznania świadka, które znajdowały pełne potwierdzenie w dowodach rzeczowych w postaci: opinii z sądowo-lekarskiej sekcji zwłok k. 60-62, sprawozdaniu z badania materiału biologicznego na zawartość etanolu, acetonu i izopropanolu k. 47, kart czynności medycznych k. 4, dokumentacji fotograficznej k. 102-140, szkic k. 261, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 2-3, sprawozdaniu z badań pojazdu z dokumentacją fotograficzną k. 52-54, protokole oględzin pojazdu k. 9-10, protokole oględzin pojazdu marki V. k. 5-6, protokole oględzin pojazdu marki S. (naczepa) k. 7-8, opinii interdyscyplinarna k. 211-230, opinia biegłego P. C. k. 271, opinii biegłego K. K. k. 271-273, a ocena w/w dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 kpk. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności, szczegółowo odniósł się do każdego dowodu w sprawie.

Obrońca oskarżonego podnosząc w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania (art.7kpk, art. 170 § 1, §3 kpk, art. 201 kpk, art. 211 kpk, art. 366 kpk, art.410kpk itd.) wskazując, że w toku przedmiotowego postępowania karnego nie zostały ujawnione wystarczające dowody wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego co do zarzucanego mu czynu czynów, nie dostrzega, lub nie chce dostrzec, iż przewód sądowy dostarczył wystarczających dowodów sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego czynu.

Przechodząc do rozważań szczegółowych należy podnieść, iż zarzuty apelacyjne obrońcy oskarżonego, a dotyczący naruszenia przepisów postępowania, błędów w ustaleniach faktycznych, a poprzez to błędnej oceny dowodów były całkowicie niezasadne i nie miały oparcia w materiale aktowym.

Po pierwsze należy podnieść, iż zarzut obrony ze skargi apelacyjnej /pkt.1 a)/

o nierozstrzygnięciu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego co do przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego oraz biegłego ds. techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji wypadków w postaci odtworzenia hipotetycznego przebiegu wypadku, z uwzględnieniem tożsamości pojazdu, którym poruszał się oskarżony, warunków pogodowych, pola widzenia, jakim dysponował oskarżony w poszczególnych fazach przy wykonywaniu manewru skrętu, nie był zasadny. Jak wynika z oświadczeń pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej na rozprawie apelacyjnej, nie kwestionowanego przez obronę, sąd rejonowy oddalając jednocześnie wniosek obrony o załączenie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia zmarłej pokrzywdzonej D. K., oddalił również wniosek obrony o przeprowadzenie eksperymentu procesowego w/w, choć nie znalazł się ku temu stosowny zapis w protokole rozprawy. Należy wskazać, iż wniosek obrony o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego oraz biegłego ds. techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji wypadków był już uprzednio zgłaszany na etapie postępowania przygotowawczego, gdzie również został w całości oddalony przez Prokuratora Rejonowego w oparciu o treść art. 170 § 1 pkt2 i 3 kpk (k.141).

Po drugie zarzut apelacyjny obrony ze skargi apelacyjnej /pkt.1 b)/dotyczący naruszenia przepisów postępowania poprzez oddalenie przez sąd rejonowy wniosku dowodowego w przedmiocie ustalenia stanu zdrowia pokrzywdzonej M. K. przez wykazanie świadczeń medycznych, z których korzystała pokrzywdzona w okresie 2 lat poprzedzających wypadek, przyjmowanych leków, oraz schorzeń, na które cierpiała pokrzywdzona i ustalenia ich ewentualnego wpływu na zaistnienie wypadku, został w sposób zasadny nieuwzględniony jako niemający żadnego związku z zaistniałym wypadkiem. Bowiem przeprowadzona sekcja zwłok nie wykazała u denatki, poważniejszych zmiany chorobotwórczych, które mogłyby wpłynąć na wypadek. Jednocześnie brak reakcji ze strony D. K. jako rowerzystki na zaistniały stan zagrożenia w ruchu drogowym wytworzony manewrem wykonywanym przez oskarżonego w postaci braku podjęcia manewru obronnego – hamowania, został należycie uwzględniony w kompleksowej opinii interdyscyplinarnej przez biegłych oraz w ich uzupełnieniu, gdzie przyjęto przyczynienie się rowerzystki do przedmiotowego wypadku.

Po trzecie zarzut apelacyjny obrony ze skargi apelacyjnej /pkt.1 c)/dotyczący naruszenia przepisów postępowania przez niepowołanie innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków również był chybiony. Wbrew twierdzeniom obrony opinia interdyscyplinarna biegłych (k. 211-230) oraz opinia uzupełniająca biegłego K. K. złożona przed sądem (k. 271-273) jest zupełna i jasna, nie ma w niej wewnętrznej sprzeczności. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy oparł się na jednobrzmiącej w/w opinii, gdyż opinia ta została sporządzona przy uwzględnieniu wszystkich zebranych w sprawie dowodach rzeczowych i osobowych, uznając, że wersja wypadku zaprezentowana w opinii jest rzeczywistym przebiegiem wypadku.

Lektura treści w/w zarzutu apelacyjnego wskazuje na wybiórcze przedstawianie opinii w/w biegłego bez odniesienia do całości materiału dowodowego – w celu wykazania trafności argumentów obrony o braku możliwości zarzucenia oskarżonemu - nie zachowania zasad szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w prawo, nieuwważnie obserwowania obszaru wjazdu i nie podjęcia w porę manewru hamowania, a wręcz próby zarzucenia zmarłej pokrzywdzonej tzw. wymuszenia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi oskarżonego będącemu w ruchu. Biegły K. K. stawiając wnioski o przyczynienie się oskarżonego do przedmiotowego wypadku, poprzez naruszenie nie zachowanie zasad ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w prawo, oprócz rzeczowych dowodów opierał się w swej opinii między innymi o wyjaśnienia samego oskarżonego, w których oskarżony podał, iż „wjeżdżając na teren zakładu (...) obserwował drogę wyłącznie przez prawe i lewe lusterko oraz przez przednią szybę” oraz patrzył „z lewej strony, czy nie porusza się tam pieszy, bo tam był przystanek autobusowy” (k.197). Biegły zasadnie podniósł, iż oskarżony winien również obserwować drogę przez boczne szyby, co dałoby mu możliwość podjęcia w odpowiednim czasie manewru hamowania. Manewr skrętu w prawo był manewrem szczególnym wymagającym

zachowania szczególnej ostrożności dlatego, że oskarżony przejeżdżał przez zatokę parkingową, zbliżał się do chodnika, kierował pojazdem o dużych gabarytach, wjeżdżał w bramę posesji. Jest niewątpliwe, iż w chwili samego wypadku tj. uderzenia pokrzywdzonej w kabinę ciągnika siodłowego, rowerzystka nie już była w polu widzenia oskarżonego. Jednakże jak wykazał to biegły K. K. oskarżony podczas **rozpoczęcia** wykonywania manewru skrętu w prawo, przy prawidłowej obserwacji, winien dostrzec jadącą rowerzystkę, która wówczas znajdowała się w odległości od 13,9 do 16,7 od późniejszego miejsca potrącenia. Bowiem w takim położeniu rowerzystka znajdowała się w polu widzenia oskarżonego kierującego pojazdem członowym w lusterkach zewnętrznych prawych: kątowym i dalekosiężnym (k.228). Tymczasem jak wynika właśnie z wyjaśnień oskarżonego przez cały czas, ani na moment, od początku wykonywania manewru skrętu do momentu potrącenia w ogóle nie widział on jadącej rowerzystki z prawej strony, od strony zatoczki. Oskarżony skupiał swą uwagę bardziej na lewej stronie ciągnika siodłowego, spodziewając stamtąd ewentualnego zagrożenia (pieszego, przystanek autobusowy).

W przedmiotowej sprawie teza obrońcy oskarżonego o prawdopodobnym wymuszeniu pierwszeństwa przejazdu przez zmarłą pokrzywdzoną pojazdowi oskarżonego będącemu w ruchu, była niczym nieuprawnione i niemająca żadnego odniesienia w materiale aktowym. Jak trafnie ustalił to sąd rejonowy miejsce, w którym doszło do potrącenia rowerzystki nie jest regulowane żadnymi znakami drogowymi. Zatem obowiązują ogólne zasady ruchu drogowego co do zasad udzielania pierwszeństwa przejazdu. Jak podkreślił to biegły K. K. oskarżony z chwilą rozpoczęcia manewru skrętu w prawo, który był **maneuwrem szczególnym**, stworzył przez tor ruchu pojazdu członowego stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. To pojazd kierowany przez oskarżonego przecinał planowy tor ruchu rowerzystki, był on styczny zachowanie samej zmarłej pokrzywdzonej M. K. zostało również prawidłowo ocenione przez w/w biegłego poprzez przyjęcie przyczynienia się do zaistniałego wypadku właśnie rowerzystki (k.230).

Podnoszony w apelacji przez obronę argument błędnego ustalenia, iż to oskarżony zjechał drogę pokrzywdzonej doprowadzając do zderzenia pojazdów, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego ma wynikać, że to pokrzywdzona w czasie wykonywania przez oskarżonego manewru skrętu włączała się do ruchu - zjechała z drogi dla rowerów na zatoczkę parkingową, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu ciągnikowi siodłowemu kierowanemu przez oskarżonego, czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów – był całkowicie niezasadny z przyczyn wyżej podniesionych. Brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów na to, iż to pokrzywdzona zjechała drogę pojazdowi oskarżonego, bądź miała wymusić pierwszeństwo przejazdu. Jak wykazał biegły w/w tor i kierunek ruchu rowerzystki był ten sam, przebiegając skośnie do ruchu pojazdu oskarżonego. Tymczasem tor jazdy zestawu kierowanego przez oskarżonego przecinał tor jazdy rowerzystki.

Nadto podnoszone przez obronę błędnego ustalenia stanu faktycznego, poprzez pominięcie przez sąd rejonowy okoliczności: o „zaddaniu” sobie drogi przez oskarżonego i przyjęciu dużego łuku skrętu, zmienianiu się położenia całego zestawu członowego, tworzenie się miejsc tzw. „martwego pola” oraz znajdowania się pokrzywdzonej w chwili zderzenia z ciągnikiem kierowanym przez oskarżonego w strefie tzw. „martwego pola” nie było zasadne również z przyczyn wyżej opisanych. Bowiem biegły K. K. w swojej opinii dokonał analizy poszczególnych faz ruchu ciągnika siodłowego z naczepą, uwzględniając przyjęty przez oskarżonego łuk skrętu w prawo („zaddanie”), wskazując na możliwość dostrzeżenia jadącej rowerzystki /przy prawidłowej obserwacji/ już od momentu rozpoczęcia przez oskarżonego manewru skrętu zarówno w lusterkach prawych: zewnętrznym dalekosiężnym oraz kątowym oraz poprzez prawą boczną szybę, gdy widoczność w lusterku zewnętrznym prawym zmniejszała się (k.225-229, 271-272). Niczym nieuprawnionym jest stawianie przez obronę tezy, iż rowerzystka przez cały czas nie mogła być w ogóle nie widoczna dla oskarżonego z powodu tzw. „martwego pola”, a wręcz, iż pojawiła się nagle. Przy prawidłowej obserwacji przez oskarżonego drogi choćby przez prawe boczne szyby, miałby on możliwość dostrzeżenia stanu zagrożenia i mógłby podjąć skuteczny manewr hamowania. Prawidłowo sąd meriti uznał, iż zaprzeczanie przez oskarżonego braku swojej winy jest jedynie jego subiektywnym odczuciem, próbą wyparcia tego, iż mógł się przyczynić do spowodowania wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła inna osoba.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Tak samo chybiony był zarzut naruszenia prawa procesowego. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego.

Jeśli chodzi o apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i zawarte w nich zarzuty rażącej niewspółmierności kary oraz środków karnych orzeczonych przez sąd rejonowy w stosunku do oskarżonego to również nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zmiana kary w instancji odwoławczej, nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwe wedle własnej oceny Sądu Odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona, nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a kara sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (por. wyroki SN z dn. 04.07.1972 r., V KRN 230/072).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, prowadzi natomiast do wniosku, że orzeczona kara pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie, względem oskarżonego T. G. kara **1 roku** pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat nie nosi znamion „rażącej” niewspółmierności, ale również i jakiegokolwiek niewspółmierności.

Wbrew wywodom apelującego, Sąd Rejonowy rozważył całokształt okoliczności rzutujących na wymiar kar i przekonywująco uzasadnił, dlaczego orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz charakteru przypisanego mu czynu. Znajduje to odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji podał również trafnie jakie okoliczności łagodzące i obciążające miał na względzie, przy wymierzaniu oskarżonemu kary.

Skarżący, akcentując w apelacji, iż wobec ujemnych następstw przedmiotowego wypadku, jakim była śmierć pokrzywdzonej M. K. oraz zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, gdzie nie kontaktował się z rodziną zmarłej, nie czynił starań w naprawieniu szkody, nie przeprosił rodziny itd. –w konsekwencji oskarżony otrzymał rażąco łagodną karę nie zauważa, że w przedmiotowej sprawie wystąpiło przyczynienie się do zaistniałego wypadku również samej zmarłej pokrzywdzonej. Bowiem biegły K. K. w swej opinii jednoznacznie wykazał, iż technika i taktyka jazdy kierującej rowerem M. K. była nieprawidłowa, ponieważ nieuważnie obserwowała drogę przed rowerem i sytuacji pojawienia się w jej polu widzenia skręcającego w prawo pojazdu członowego nie podjęła w porę manewru zahamowania. Kierująca rowerem M. K. podejmując w porę manewr hamowania miałaby możliwość zatrzymania swojego pojazdu przed torem ruchu ciągnika siodłowego i uniknięcia wypadku. Te okoliczności tj. przyczynienie się samej pokrzywdzonej do tragicznego wypadku Sąd I instancji musiał poczytać na korzyść oskarżonego i musiało to znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary zgodnie z treścią art. 53 kk.

Mając zatem na względzie całokształt okoliczności sprawy, dotyczących zarówno samego wypadku z e skutkiem śmiertelnym, jak i dotyczącego samego oskarżonego w żadnym sposób nie można uznać, aby wymierzona oskarżonemu T. G. kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania cechowała się rażącą łagodnością. Dlatego należy w pełni zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż wymierzone oskarżonemu w przedmiotowej sprawie kara **1 roku** pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, stanowią trafną reakcję karną, współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i do stopnia przyczynienia się samej pokrzywdzonej do tragicznego wypadku. Tak orzeczona kara spełni w sposób właściwy swe cele zapobiegawcze wychowawcze, jak również cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jednocześnie dodatkową dolegliwością dla oskarżonego jest orzeczona wobec niego kara grzywny

W przedmiotowej sprawie nie było podstaw do orzekania wobec oskarżonego surowszych środków karnych. Odnosnie orzeczonych przez sąd meriti i nawiązek /zadośćuczynienia/ na rzecz tylko niektórych uprawnionych to ich wysokość stanowi jedynie namiastkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie ma żadnych przeszkód, aby oskarżycielka posiłkowa, czy dalsi uprawnieni mogli domagać się od oskarżonego w osobnym procesie cywilnym przyznania im stosownych kwot takiego zadośćuczynienia, czy też innych świadczeń.

Ponieważ także i kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu nie budzi wątpliwości, zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu, należało utrzymać w mocy.

O opłacie za druga instancję i pozostałych wydatkach w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów wskazanych w części dyspozytywnej wyroku.